

Walentyna Wróblewska

Wydział Pedagogiki i Psychologii
Uniwersytet Warszawski Filia w Białymstoku

Rodzina jako środowisko kształtujące postawy „inności” w opinii studentów pedagogiki

Postawa, według J. Reykowskiego (1982, s. 763), to stałe ustosunkowanie się wobec klas przedmiotów, instytucji, idei, wartości. Owe nastawienie zależy w dużej mierze od specyficznych doświadczeń jednostki z danym kręgiem zjawisk, od informacji, jakie otrzymała o danym przedmiocie, od wzorów ustosunkowań, z jakimi się zetknęła, od jej doświadczeń z podobnymi zjawiskami.

Transformacja ładu społecznego oparta na zasadach demokracji, pluralizmu, tolerancji sprzyja nieskrępowanemu rozwojowi każdej jednostki bez względu na jej rasę, narodowość, religię, sprawność fizyczną, itp. Nie zawsze potrafimy wykorzystać tak dogodne warunki życia społecznego, bo tkwi w nas dużo pozostałości z ustroju, w którym zmierzano do ujednoczenia wszystkich członków społeczeństwa.

Postawa jednostki kształtuje się w ciągu całego jej życia. Podstawy tego procesu budowane są pod wpływem rodziny. Rodzina jest podstawową komórką, w której rozpoczyna się kształtowanie postawy dziecka. Ta grupa społeczna wprowadza dziecko w stosunki społeczne, kształtuje wspólne wartości, wzory zachowań, opinie, wyzwala i ukierunkowuje aktywność jednostki. Jak pisze J. Nikitorowicz (1992, s. 47) *rodzina dla dziecka jest zawsze grupą odniesienia, w której przychodzi na świat i z którą najdłużej utrzymuje bezpośrednie, intymne kontakty oparte na silnych wzajemnych więzach emocjonalnych.*

Poruszony problem przedstawiono w opinii studentów pedagogiki. Respondenci zostali wybrani ze względu na bogate doświadczenie w tym względzie, specyficzne spojrzenie na zarysowany problem z racji przygotowywania się do zawodu pedagoga, a także fazę rozwojową (wchodzenie w dorosłe życie, zakładanie rodziny, oczekiwanie na własne dzieci).

Badani studenci dostrzegają problem „inności” w społeczeństwie. Zauważają, że postawy wobec „innych” często nie opierają się na zgłębianej wiedzy, ale na uprzedzeniach i stereotypach. Owe uprzedzenia dziecko wynosi z domu. Nabiera ich w takich sytuacjach *rodzice oglądając film, program telewizyjny wypowiadają się na pewne tematy, oceniają postawy ludzi. Dziecko słyszy, że Polacy to... Rosjanie to...* Takie informacje bardzo mocno zapadają dziecku w umyśle i na ich podstawie kształtuje się stosunek do określonych narodów. Niektóre stereotypy biorą początek często z dziwnych gróźb, historyjek, wierszyków. Rodzice często nieświadomie zakorzeniają w małym dziecku negatywne nastawienie typu „Cygan to złodziej”, itp. Dziecko słyszy takie opinie, przejmuje je i uczy się, że pewne grupy narodowościowe, rasowe czy religijne są obce, niebezpieczne, a często stają się przedmiotem żartów, epitetów. Studentka pisze: *stereotypów uczymy się na kolanach matki*. Małe dziecko jest bardzo chłonne, a mało krytyczne, przyjmuje informacje takie, jakie do niego docierają. Okres dzieciństwa to najlepszy grunt do kształtowania postaw tolerancji lub nietolerancji. Mały człowiek jest bardzo ciekawy świata, zadaje tysiące męczących pytań, na podstawie uzyskanych informacji wyrabia w sobie pogląd na świat, w tym też nastawienia do różnych ludzi. Zatem przede wszystkim na rodzicach spoczywa ogromna odpowiedzialność podania pewnej, prawdziwej, odpowiednio sformułowanej odpowiedzi. Słowo „Murzyn”, „Tatar” powiedziane z pogardą czy negatywną intonacją koduje w świadomości dziecka uprzedzenie zgodnie z zasadą „skoro rodzice ich nie lubią, to znaczy - są oni źli”. Jest to sposób nabywania uprzedzeń i stereotypów, polegający na nieświadomym przejmowaniu ich od rodziców, którzy są negatywnie nastawieni do innej kultury, religii, itp. Ten podatny grunt w dziecku należy wykorzystywać do kształto-

wania pozytywnych nastawień do innych ludzi, tolerancji, szacunku, zainteresowania „innością”. Wystarczy, aby nie straszyć malucha Cyganem, a opowiedzieć o cygańskich taborach, wędrownkach, sposobie życia, ubiorach, w zyczliwym tonie. W ten sposób rozbudza się w nim zainteresowanie tą grupą ludzi i kształtuje się pozytywne nastawienie. Dziecko widzi „innego” jako interesującego człowieka.

Innym sposobem kształtowania postaw jest naśladownictwo zachowań. Dziecko kopiuje to, co robią dorośli, identyfikuje się z nimi, przyswaja sobie postawy, zachowania osób podziwianych, kochanych, znaczących. Zależnie od tego, w jakim środowisku dziecko wzrasta, przyswaja sobie dane postawy pozytywne lub negatywne, które dosyć mocno zakorzeniają się w jego osobowości i decydują o postawach wobec „inności”. Potwierdza się to w wypowiedzi studenta: *Głęboki wpływ wywarła na mnie moja rodzina. Pewne poglądy, postawy, które poznałam w młodszym wieku, które ciągle mi powtarzano, zostały tak głęboko we mnie zakorzenione, że nie potrafię ich już zmienić* oraz w innej wypowiedzi: *wielokrotnie spotkałam dzieci, które np. na murzyna mówiły: „bambus”, „czarnuch”. Pytając je, dlaczego tak nazywają tego człowieka, odpowiadały, że tatuś zawsze tak mówi na tego pana, gdy widzi go w telewizji lub na ulicy.* Taki przykład świadczy o tym, jakimi doskonałymi obserwatorami i słuchaczami są dzieci i jak dokładnie przejmują postawy swoich rodziców. Dorośli zatem powinni bardzo kontrolować swoje zachowania, ponieważ bardzo szybko są one powielane przez ich pociechy.

Przykładem wpływu doświadczenia życiowego na kształtowanie się postaw może być cytat: *Odkąd pamiętam rodzice zawsze starali się mnie wychować nie tylko w akceptacji „inności”, ale w tolerancji do niej. Na wszystko to miał wpływ fakt, że moi rodzice są o różnych wyznaniach. Od początku swojego małżeństwa toczą nieustanną wojnę z rodzinami obu stron, które nie szczczędzą im złośliwości. W moim domu obchodzi się święta według dwóch obrządków. Rodzice nigdy z tego nie rezygnowali. Znam dwa obrządki liturgiczne, wiem kiedy i jak się zachować. To wzbogaca moją osobowość. Widzę, że różne religie mogą istnieć pod jednym dachem i żadna z nich nie jest gorsza.* Cytat ów świadczy o tym, że w na-

szym społeczeństwie zauważa się brak otwartości na innych ludzi pod względem religijnym, narodowym. Z jaką trudnością akceptuje się mieszany związek małżeński, a on to jest odpowiednią sytuacją do poznania np. innej religii i wzbogacania swojej osobowości.

Jeśli weźmiemy pod uwagę np. ludzi niepełnosprawnych, to klasy integracyjne są tym sposobem, który ułatwia dziecku obcowanie z inną osobą. Wspólna praca dzieci o różnej sprawności fizycznej zmniejsza dystans, uczy wzajemnego szacunku. Dziecko ma okazję zrozumieć, że ten mało sprawny kolega czuje tak samo, ma takie same potrzeby, lubi bawić się i może być dobrym kolegą. Bardzo ważne jest nauczenie dziecka empatii, współodczuwania. Ta cecha, gdy zostanie wcielona w jego system wartości, pozwoli zbliżyć się do drugiej osoby, zrozumieć ją i w konsekwencji tworzyć postawy akceptacji i tolerancji.

Z powyższych rozważań wynika, że aby rodzice mogli kształtować pozytywne postawy wobec „inności” u swoich dzieci, muszą sami charakteryzować się takimi nastawieniami. Oddziaływania pozytywne muszą być oparte na bogatej wiedzy i zachowaniach zgodnych z głoszoną teorią.

Ważną podstawą kształtowania postaw tolerancyjnych jest ukształtowanie własnej tożsamości. Człowiek musi mieć świadomość kim jest, do czego dąży, jaki ma cel życiowy, aby mógł poznać, zrozumieć i żyć zgodnie z innym człowiekiem. Studenci często wskazują: *Chcąc zaszczepić postawy tolerancyjne należy zapoznawać dzieci z obrzędami, tradycjami innych grup społecznych poprzez czytanie literatury, oglądanie filmów, organizowanie spotkań. Dobrym sposobem jest zwiedzanie świątyń innych wyznań, pokazywanie dziecku pięknych tradycji.*

Bardzo ważne jest, aby rodzice uwrażliwiali swoje dzieci na piękne tradycje, obrzędy, zwyczaje innych grup. Należy uczyć dzieci otwartości na innych. Otwartość na „inność” stwarza warunki szerokiej i wszechstronnej edukacji. „Inny” może okazać się ciekawym, kimś nowym, interesującym. Obcując z ludźmi odmiennymi można wzbogacać siebie, uczyć się od nich wielu rzeczy. Jednak należy być czu-

łym, aby nie zatracić swoich postaw i przekonań, naśladować ślepo to, co inne. Pomoże w tym znajomość wartości; tj. dobro i zło.

Efektom oddziaływania rodziny na kształtowanie postaw dziecka może być albo niechęć, wrogość, dyskryminacja wobec wszystkiego, co inne (swego rodzaju obce), albo też, co jest pożądane, wyrozumiałość, poszanowanie, dążenie do współdziałania i wspólnego doświadczania bogactwa kulturowego, które nie zagraża własnej tożsamości każdej jednostki, a wzbogaca ją o nowe, ciekawe elementy.

Szczere i dojrzałe postawy rodziców, ich rady, cierpliwe rozmowy z dziećmi są bardzo pomocne, by ukształtowała się w dzieciach dobra i wyrozumiała postawa wobec „inności”.

Przypisy

J. Nikitorowicz, *Socjalizacja i wychowanie w zróżnicowanych wyznaniowo i etnicznie rodzinach Białostoczczyzny*, Białystok 1992, s. 47.

T. Tomaszewski (red.), *Psychologia*, Warszawa 1982, s. 763.

Walentyna Wróblewska

Family as a Environment which Forms Attitudes Toward "Others" in Opinions of Pedagogy Students

One's attitudes are formed during all life, and bases to this process are built by a family, which is the basic cell in what forming of ones' attitudes starts.

Students of Pedagogy notice the problem of "others" in polish society and say that this is the problem of prejudices and stereotypes, which are taken from the family.

It means, that if a family wants to create the positive attitudes of their children toward "others", parents (and other adult members of the family) have to have such attitudes themselves. The positive inte-

reactions must be based on deep knowledge, and act according to uttered theory.

The family can cause many effects. It can be discrimination, an enmity or aversion, or what's more desirable, forbearance, respect or acceptance. Parents' attitudes are the base in process of forming their children's attitudes toward "others".